

PRZYGODY MISIA ŁAKOMCZUCHA

W pięknym lesie razem ze swoją niedźwiedzią rodziną żył sobie mały miś. Ten niewielki, sympatyczny zwierzak najbardziej na świecie lubił dwie rzeczy: pyszne jedzenie (zwłaszcza miód) (*oblizujemy językiem wargi, jakbyśmy zlizywali miód*) i psoty (*szeroko się uśmiechamy*). Mama niedźwiadka często się martwiła (*smutnym głosem wymawiamy samogłoskę: uuuuuuuuuuuuuuu*) i mówiła:

- Mały łakomczusku, jak będziesz tyle jadł, to w końcu twój brzuch pęknie jak balon (*nabieramy dużo powietrza, nadymamy policzki, tworząc z naszej buzi „balon” i powoli przez wąski dzióbek wypuszczamy powietrze*).

Mały miś nie słuchał mamy i jak tylko nie było jej w pobliżu, zakradał się do spiżarni i podjadał miód (*naśladujemy odgłos mlaskania, przyklejając język do podniebienia*).

Pewnego dnia mały łakomczuch wybrał się na spacer po lesie, żeby poszukać jagód. Dzielnie maszerował, słuchając śpiewu ptaków (*naśladujemy odgłosy ptaków: hu hu, ćwir, ćwir, kra, kra itp.*). Nagle zauważył ogromną dziuplę w drzewie (*otwieramy szeroko usta, język leży płasko za zębami – „robimy z buzi dziuplę”*). Miś pomyślał, że może w tej wielkiej dziurze ukryty jest np. miód albo jakieś inne smakołyki, szybko wdrapał się na drzewo, włożył głowę przez otwór i zawołał (*wołamy: „Hop, hop, halo, halo. Jest tam ktoś?”*). Odpowiedziało mu tylko echo. Misiowi bardzo się to spodobało, nachylił się i zawołał (*naśladujemy echo, wymawiając samogłoski coraz ciszej: eeeeeoooooo, uuuuuuuuuu, ooooooooooooo*). Nagle zakręciło mu się w głowie i wpadł do głębokiej dziupli. Niestety nie znalazł w niej nic do jedzenia. Smutny miś próbował się wydostać, ale nie miał tyle siły, usiadł i się rozplakał (*naśladujemy płacz: eeeeeeeee*).

Tymczasem zaniepokojona mama wyruszyła na poszukiwania swojego synka. Kiedy dostrzegła jego pusty koszyk pod drzewem, zawołała:

- Misiu, gdzie jesteś?!

Po chwili usłyszała cichutki płacz, weszła na drzewo, zajrzała do dziupli i zobaczyła swojego niedźwiadka. Pomogła mu wydostać się z dziury. Miś mocno ucałował mamę (*naśladujemy całusy, ściągając wargi w dzióbek*) i opowiedział, co się wydarzyło. Mama wytłumaczyła synkowi, że takie zachowanie jest niebezpieczne. Razem wrócili do domu. Od tej pory miś słuchał mamy, nie chodził na samotne spacerunki po lesie i jadł mniej słodczy.

Ćwiczenia na podstawie bajki:

- ćwiczenie rozwijające zmysł smaku: dziecko zamienia się w niedźwiadka łakomczucha i próbuje różnych smaków. Możemy zawiązać dziecku oczy i podać mu do spróbowania różne smaki (np. cytrynę, jabłko, miód),
- ćwiczenie rozwijające słownictwo: przygotowujemy obrazki przedstawiające po kilka produktów z każdej kategorii: napoje (np. sok, mleko, woda, herbata, kawa), owoce (np. jabłko, banan, pomarańcza, truskawka, kiwi), warzywa (np. marchew, brokuł, ziemniak,

burak, pietruszka), mięso (kotlet, szynka, parówka, kiełbasa, gulasz), nabiał (np. jogurt, jajko, ser żółty, ser biały, śmietana), pieczywo (bułka, chleb, precel, rogalik, bagietka), słodycze (np. czekolada, cukierek, lody, żelki). Zadanie dziecka polega na opisaniu, jakie mogą być poszczególne produkty: np. jabłko (jakie?) – czerwone, zielone, pyszne, małe, twarde,

- ćwiczenie manualne: dziecko wykleja plasteliną obrazek przedstawiający misia, tworzy ilustracje do bajki o misiu.

Na podstawie: Daniel I, *Bajkowe ćwiczenia logopedyczne*